

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **W. R.**

uniewinnionej z art. 212 § 1 k.k.

w dniu 7 października 2024 r.,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 10 maja 2024 r., sygn. akt II Ka 423/23

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 10 października 2023 r., sygn. akt II K 682/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego M. G. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kole wyrokiem z dn. 10 października 2023 r. w sprawie o sygn. akt II K 682/22 uniewinnił **W. R.** od popełnienia zarzuczonego jej czynu, tj. tego, że: w dniu 12 listopada 2020 r. w miejscowości P., w piśmie zatytułowanym „Odwołanie wraz z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego” pomówiła M. G. o to, że fałszuje, fabrykuje dokumenty, wprowadza w błąd i ignoruje instytucje państwowe, tj. o takie postępowanie, które mogło M. G. poniżyć w opinii

publicznej”, tj. o od popełnienia czynu określonego w art. 212 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego M. G. Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z dnia 10 maja 2024 r., sygn. akt II Ka 423/23, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od tego wyroku złożył pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na poprzestaniu w całości przez Sąd odwoławczy na poczynionych ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, podczas gdy w tym zakresie konieczne było szczegółowe przeanalizowanie oraz ponowna ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności w zakresie sposobu zachowania oskarżonej W. B. oraz rzeczywistego zamiaru w czasie kierowania oszczerstw w piśmie skierowanym w postępowaniu administracyjnym, które to okoliczności jednoznacznie pozwalały na wykazanie bezpośredniego zamiaru zniesławienia pokrzywdzonego M. G. i w związku z tym przypisania odpowiedzialności karnej za zarzucane przestępstwo oskarżonej prywatnej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację pełnomocnik oskarżonej wniósł „o utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 10 maja 2024 r.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego została rozpoznana i oddalona na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Skarżący zarzucił Sądowi odwoławczemu brak rzetelności podczas rozpoznawania apelacji od wyroku Sądu I instancji, co uczyniło kontrolę instancyjną iluzoryczną. O powyższym świadczyć miało poprzestanie w całości na poczynionych ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, podczas gdy konieczne było szczegółowe przeanalizowanie i ponowna ocena materiału dowodowego w zakresie zachowania oskarżonej i rzeczywistego zamiaru kierowania oszczerstw.

Zarzut apelacji, co do zasady sprowadził się do konstatacji, że na skutek

wadliwej oceny wszystkich dowodów – Sąd I instancji błędnie uznał, że oskarżona nie popełniła zarzucanego jej przestępstwa.

Należy przypomnieć, że podstawowym zadaniem postępowania karnego, ujętym w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. (tzw. norma programowa procesu karnego), jest wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa albo doprowadzenie do tego, by osoba niewinna nie podniosła tej odpowiedzialności – jak się stało w niniejszej sprawie. Realizacji tego celu podporządkowane są wszystkie zasady procesowe, w tym reguły dotyczące zasad rozpoznawania środków odwoławczych i sporządzania uzasadnień. Z tego względu właśnie, rozważając zarzuty apelacyjne, Sąd Okręgowy, po całkowitym i słusznym zaaprobowaniu poczynionych przez Sąd *meriti* ustaleń faktycznych, skupił swoją uwagę na wątku prawnokarnej oceny postępowania oskarżonej. Lektura akt sprawy prowadzi do wniosku, że orzekające w niniejszej sprawie Sądy zasadnie przyjęły, iż oskarżona formułując swoje stanowisko w piśmie do organu administracji nie miała na celu obrażenia M. G., jego znieważenia lub zniesławienia. W. R. dochodziła swoich słuszných praw, a jest przecież istotne, czy obiekt cechujący się znacznym oddziaływaniem na jej działkę, jej dom, w postaci różnorodnych uciążliwych immisji, będzie zlokalizowany w odległości kilkudziesięciu, czy kilku metrów od granicy jej nieruchomości. Oskarżona swojego zachowania nie postrzegała jako czynu zabronionego. I nie było jej zamiarem zniesławienie oskarżyciela prywatnego. Nie wyczerpała więc również znamion strony podmiotowej zarzucanego jej występk. Zasadnie podkreślono, że z treści ostatniego pisma procesowego pełnomocnika M. G. wynika, że nie został on poniżony w opinii publicznej, a jedynie obawia się o prowadzone w przyszłości postępowania administracyjne. Oskarżona tłumaczyła, że pisząc pismo do organu była zdenerwowana, kierowały nią emocje bowiem jakkolwiek godziła się na wybudowanie przez sąsiada obory, to jednak nie wyrażała zgody na to, aby obora ta powstała tak blisko jej działki. Nadto z akt sprawy wynika, że strony pozostają w głębokim w konflikcie, wzajemnie składają na siebie doniesienia do poszczególnych organów.

Analiza postępowania prowadzonego przeciwko W. R. o czyn z art. 212 § 1 k.k. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że orzekające w sprawie Sądy słuszenie nie dostrzegły podstaw do pociągnięcia oskarżonej do odpowiedzialności karnej za

zarzucony jej czyn i uniewinnienie jej miało wszelkie podstawy faktyczne i prawne. Kontrola instancyjna zaś, doprowadziła Sąd odwoławczy do prawidłowego rozstrzygnięcia, utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu I instancji.

Istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych (także w zakresie możliwości przypisania winy oskarżonej) tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny. Tego rodzaju zabiegi stanowią nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale także obejście przepisu art. 523 k.p.k. i finalnie muszą okazać się nieskuteczne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2024 r., IV KK 377/23).

Ponadto, co należy podkreślić, Sąd odwoławczy może rażąco naruszyć przepisy prawa związane z kontrolą instancją jedynie wtedy, gdy uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza samodzielnie postępowanie dowodowe, względnie kiedy odmiennie ocenia zgromadzony materiał dowodowy. Wówczas dokonuje on własnej oceny tychże dowodów na podstawie art. 7 k.p.k., będąc zobowiązanym do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności na rozprawie apelacyjnej – art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., a to nie miało miejsca w rozpoznawanej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2023 r., IV KK 523/23). Sąd Okręgowy nie mógł więc dopuścić się obrazy, tym bardziej kwalifikowanej w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. („rażącej”) wskazanych przepisów procedury karnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, rozstrzygając także o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

r.g.

